

Z okazji XXXV rocznicy po-
wstania Komunistycznej Partii
Finlandii przesyłamy Wam ser-
deczne, braterskie pozdrowienia
i życzenia dalszych sukcesów w
walce o swobody demokratycz-
ne, o lepszy byt ludu pracują-
cego, o pokój i socjalizm.

Komunistyczna Partia Finlan-
dii w ciągu 35 lat swego istnie-
nia wychowuje klasę robotniczą
i masy pracujące Finlandii w
oparciu o naukę marksistowsko-
leninowską i doświadczenia wiel-
kiej Komunistycznej Partii
Związku Radzieckiego, w duchu
nieprzejednanej walki z wroga-
mi narodu fińskiego i pokoju, w
duchu przyjaźni i braterstwa ze
Związkiem Radzieckim i siłami
postępu na całym świecie.

Polska klasa robotnicza, złą-
czona z proletariatem fińskim
od dziesiątków lat tradycyjnymi
wzajemnymi relacjami współpra-
cy i przyjaźni, śledzi z brater-
ską sympatią Waszą walkę o u-
trzymanie i utwardzenie niezawis-
łości narodowej, o pokój i przy-
jaźń między narodami, o zwycię-
stwo idei socjalizmu.

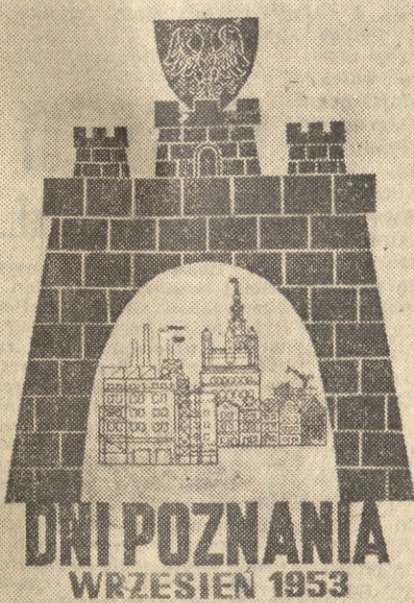
(—) BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

649 nowych budynków szkolnych

W całym kraju trwają o-
biecnie intensywne prace przy
budowie 649 budynków dla
szkół podstawowych i śred-
nich ogólnokształcących oraz
zakładów kształcenia nauczy-
cieli i innych placówek dydak-
tycznych i wychowawczych —
podległych Ministerstwu Oś-
wiaty. W ten sposób realizu-
je się 20 proc. większy plan
rozbudowy tego rodzaju obiek-
tów niż przyjęty był na począt-
ku br. Około 400 nowobudo-
wanych obiektów dla szkół
iwa przekazanych będzie do
użytku jeszcze w ciągu br.



PRZED DNIAMI
POZNANIA



Komitety Frontu Narodo-
wego i Obróńców Pokoju o-
pracowały już szczegółowy
kalendarzyk spotkań czoło-
wych działaczy społecznych i
przedstawicieli kultury i nau-
ki Poznania z mieszkańcami
miasta. W Dniach Poznania
radni MRN, lekarze, artyści,
naukowcy rozmawiać będą z
mieszkańcami poszczególnych
dzielnic o aktualnych proble-
mach, interesujących ogół
społeczeństwa. M. in. radny
inż. Zaus przedstawi miesz-
kańcom Wildy sprawę budze-
tu miasta, ze szczególnym u-
względnieniem budownictwa
mieszkaniowego. Kierownik
Wydziału Sportowego WKfF
— Walczyk mówić będzie o
sporcie i kulturze fizycznej
w Polsce Ludowej. Dyr. Szpi-

tała Miejskiego — Wiktoro-
wicz zapozna swych słucha-
czy z ochroną zdrowia w Pol-
sce Ludowej oraz rozwojem
szpitalnictwa w Poznaniu.
Dyr. Filharmonii Wsiołki —
artysta Opery Władysław
Chomiak przedstawi rozwój
kultury i sztuki w PRL ze
szczególnym uwzględnieniem
regionu poznańskiego. Radny
Juskowiak przedyskutuje z
mieszkańcami miasta rozwój
sieci handlu uspołecznionego
i punktów usługowych. Dr
Kalinowski omówi z miesz-
kańcami dzielnic Wschód
prace instytucji sanitarnych
tej dzielnicy, zaś dr Stabrows-
ki mówi będzie o chorobach
dziecięcych. Antonina Ka-
wecka — artystka Opery po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CTOŚ WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd AB Poznań, niedziela/poniedziałek 30/31 VIII 1953 r. Nr 207 [2952]

Studenci całego świata walczą o zacieśnienie przyjaźni i współpracy

WARSZAWA (PAP)

28 bm. — w drugim dniu obrad III Światowego Kon-
gresu Studentów, który zgromadził w Warszawie przedsta-
wicieli dziesiątków organizacji ruchu studenckiego całego
świata, rozpoczęła się dyskusja plenarna nad sprawozda-
niem komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związ-
ku Studentów, złożonym poprzedniego dnia przez sekreta-
rza generalnego MZS — Giovanni Berlinguera.

Przewodniczył obradom
przedstawiciel studentów pol-
skich — Leon Jańczak. Udzie-
lił on głosu przewodniczą-
cemu federacji studentów Ek-
wadoru — Cesar del Pozo.

Delegat młodzieży studiu-
jącej Ekwadoru oświadcza-
ł, iż działająca już od 11 lat fe-
deracja studentów, którą re-
prezentuje, nieugięcie walczy
o jedność młodzieży studiu-
jącej, o jej prawa, walczy prze-
ciwko wszelkim próbom fa-
szystacji nauki mimo wzma-
gających się represji reak-
cyjnych władz.

Jednym z poważnych za-
dań federacji studentów Ek-
wadoru jest dążenie do pod-
niesienia kultury ludności
kraj, którego 44 proc. mie-
szkańców stanowią analfa-
beci.

„Walka federacji — stwier-
dza on dalej — spotyka się z
gorącym poparciem mas lu-
dowych“.

Jako następny zabiera
głos przedstawiciel studentów

Złotego Wybrzeża — Kofi
Batsa.

Scharakteryzował on w
swym przemówieniu ciężkie
warunki życia i nauki studen-
tów w jego kraju, który jest
bezlitośnie eksploatowany
przez angielskich kolonizato-
rów. „Związek Studentów
Złotego Wybrzeża — oświad-
cza Kofi Batsa — powstał
po wielu walkach dopiero w
kwietniu br. Jesteśmy jednak
przekonani — mówi on
wśród gorących oklasków —
iż popierani przez studen-
tów całego świata wygramy

Zbrodniarze wojenni na wolności

Jak donosi z Bonn agencja
ADN, władze angielskie w
Niemczech zachodnich zwol-
niły 26 bm. z więzienia 9
zbrodniarzy wojennych, któ-
rzy w swoim czasie skazani
zostali na kary długoletnie-
go więzienia za bestialskie
mordowanie jeńców wojen-
nych podczas drugiej wojny
światowej.

Mieszkańcy Berlina zach. żądają zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN z
Berlina, w czwartek wieczó-
rem w dzielnicy Neukoeln (sek-
tor amerykański) ludność wy-
stąpiła z ostrym protestem
przeciwko prowokacyjnej ak-
cji rozdawania amerykańskich
paczek żywnościowych. Wśród
przechodniów rozpowszech-
niano ulotki następującej tre-
ści:

„Kto płaci za paczki ame-
rykańskie? Bezrobotni, eme-
ryci i inwalidzi — swoją nę-
dzą! Masy pracujące — wy-
sokimi cenami! Lokatorzy —
wysokim cenami! Rzemieś-
nicy — wysokimi podatkami,
całe Niemcy i Berlin — rozbi-
ciem kraju i zaostreniem
zimnej wojny! Jednakże my,
mieszkańcy Berlina zachodnie-
go, chcemy wrzescie wolności,
pokoju, chleba i pracy!“

Agencja ADN donosi, że
dziesiątki tysięcy zachodnio-
niemieckich robotników i u-
rzędników, bezrobotnych i e-
merytów, kobiet i młodzieży
— członków rozmaitych partii
politycznych — wzięło udział
w czwartkowych potężnych
demonstracjach pokojowych,
które odbyły się w zachodnich
sektorach Berlina.

Największa demonstracja
odbyła się na Brunnenstrasse,
w sektorze francuskim. Tysią-
ce mieszkańców zachodniego
Berlina demonstrowały tam,
żądając niezwłocznego zawar-
cia traktatu pokojowego. De-
monstranci skandowali: „Precz
z układem z Bonn i Paryż!“

naszą walkę — będziemy się
uczyć tego, co jest nam po-
trzebne, by budować lepszą
przyszłość w naszej ojczyź-
nie“.

Po przerwie przemawiał
przedstawiciel Wszechjapoń-
skiej Federacji Organizacji
Studenckich — Mikio Mura-
goshi, który podkreślił na
wstępie, iż wśród młodzieży
japońskiej wola zacieśnienia
współpracy ze studentami ca-
łego świata jest powszechna.

Serdecznie przyjmują ze-
brani słowa mówcy: „Prag-
niemy współpracy ze studen-
tami całego świata — rów-
nież i ze studentami amery-
kańskimi. Jesteśmy przekonani,
iż wzmocnienie więzienia
przyjaźni stanowić będzie
wielki wkład do sprawy po-
koju, do pokojowego rozwią-
zania problemów Dalekiego
Wschodu“.

Serdeczną i długotrwałą
manifestacją na cześć poko-
ju przyjęło przemówienie wi-
ceprzewodniczącej Światowej
Rady Pokoju Isabelle Blume.

W imieniu Światowego Ru-
chu Obróńców Pokoju prze-
kazała ona serdeczne pozdro-
wienia uczestnikom Kongre-
su. „Pokoje, którego jest-
śmy przedstawicielką — o-
świadczyła Isabelle Blume —
ma wobec was szczególne zo-
bowiązania. Uważa ona za
swoją obowiązkiem zapewne-
nie wam pokoju. Tylko w warun-
kach pokoju możliwy jest
rozwój myśli i życia intelek-
tualnego“.

Żądamy traktatu pokojowego
i zjednoczenia Berlina! Wła-
dze w celu rozpadzenia de-
monstrantów sprowadziły wie-
le oddziałów policji.

Roczny plan odstawy zboża wykonały już w Wielkopolsce:

- 3 zespoły PGR
- 56 spółdzielni produkcyjnych
- 8 gromad indywidualnych

Planowa sprzedaż państwu
nadwyżek zbożowych w woj.
poznańskim przebiega w po-
wiatach i gminach nierówno
miernie. Powiaty: Gostyń i
Krotoszyn wykonały plan
sierpniowy już 20 względnie
25 bm. W ubiegłym czwartek
zameldowały także o wyko-
naniu sierpniowego planu po-
wiaty: Chodzież, Trzcianka,
Rawicz i Czarnków. Najślabiej
przebiega skup zboża w
powiecie wolsztyńskim, tu-
reckim i wągrowieckim,
gdzie np. gmina Wągrowiec-
Północny wykonała do 25 bm.
zaledwie 35 procent planu
miesięcznego.

Sierpniowy plan odstaw
zboż konsumpcyjnych wyko-
nały w dniu 27 bm. w szys-
kie Państwowe Gospodar-
stwa Rolne — żyta w 130 pro-
centach, pszenicy — 101 pro-
centach oraz ponad 100 spół-
dzielni produkcyjnych.
PGR Maliniec w pow. ko-



Delegacja polska na sali obrad III Światowego Kon-
gresu Studentów w Warszawie.

CGT wzywa do dalszego zacieśnienia jedności

PARYŻ (PAP)

Biuro CGT (Powszechnej
Konfederacji Pracy) ogłosi-
ło komunikat, który stwierd-
za m. in.

CGT wyrażając niezmierną
radość mas pracujących
Francji z powodu zwolnienia
z więzienia działaczy demo-
kratycznych, wita jako wiel-
kie zwycięstwo klasy robot-
niczej, sił pokoju i demokra-
cji, fakt wypuszczenia na
wolną stopę sekretarza gene-
ralnego CGT Le Leapa, se-
kretarza CGT Molino oraz
ich towarzyszy — André Sti-

la, Ducolone i Laurenta. Od-
ważna walka jaką miliony
ludzi pracy prowadziły wspólnie
o uchylenie dekretów i
o zadośćuczynienie innym
postulatami — wpłynęła w
sposób decydujący na zwol-
nienie działaczy demokra-
tycznych.

Komunikat omawia prze-
bieg akcji strajkowej i za-
znacza: wytrwałość zjedno-
czonej akcji, wbrew zdradzie,
jakiej dopuścili się przywód-
cy rozłamowych organizacji,
umożliwiła złagodzenie dekre-
tów rządowych. Kapitaliści
i rząd, którzy wyobrażali so-
bie, że mogą kontynuować i
zaostroszyć swe ataki na inter-
esy klasy robotniczej, — spo-
tkali się ze zjednoczonym,
potężnym i długotrwałym o-
porem. Ludzie pracy, zarów-
no ci, którzy z podniesionym
czołem wracają do pracy,
jak i ci, którzy na innych od-
cinkach kontynuują walkę
strajkową, — czują się dziś
mocniejsi, gdyż szeregi ich są
bardziej zjednoczone niż da-
wniej.

✱

Jak donosi prasa demo-
kratyczna, w ciągu ostatnich
dni wiele tysięcy robotników
zgłosiło swe przystąpienie do
CGT.

Prasa podaje, że w szeregu
wielkich zakładów metalur-
gicznych okręgu paryskiego
i departamentu Nord, oraz
Miluzy, Rouen trwa strajk
metalowców. W niektórych
fabrykach metalowej wró-
cili do pracy, ponieważ pra-
codawcy zadośćuczynili ich
żądaniom.

Na odcinku przemysłu tek-
stylnego strajki trwają w
Seine-Inferieure, w fabry-
kach Dunkierki, Saint-Priest,
Angers itd.

Strajkują w dalszym cią-
gu górnicy kopalni rudy że-
laznej i potasu.

Przodujący nauczyciele otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

WARSZAWA (PAP)

Na konferencjach sierpni-
owych szkolnictwa zawodo-
wego, które rozpoczęły się w
całym kraju w dniu 28 bm.
przodujący nauczyciele szkół
zawodowych odznaczani zo-
stali wysokimi odznaczenia-
mi państwowymi.

Orderem „Sztandar Pracy“
II klasy odznaczony został na-
uczyciel Zasadniczej Szkoły
Zawodowej w Kluczborku
Jan Godowski.

Złotymi krzyżami zasługi
odznaczeni zostali: dyrektor
Zasadniczej Szkoły Zawodo-
wej w Bytomiu — Łagiewni-
kach Teodor Cieślak, dyrek-
tor Zasadniczej Szkoły Za-
wodowej w Dąbrowie Górni-
czej Wacław Faryna, naczelnik
wydziału szkół DOSZ Sta-
linogród Leopold Foltyn i dy-
rektor Zasadniczej Szkoły
Zawodowej w Krasnymsta-
wie — Stefan Gałan.

Poza tym 64 nauczycieli
odznaczonych zostało srebr-
nymi a 16 brązowymi krzyża-
mi zasługi.

Nasi sojusznicy w Niemczech

Wyniki rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD, mające tak doniosłe znaczenie nie tylko dla losów Niemiec, ale dla spraw ogólnoswiatowego pokoju, wywołały w naszym społeczeństwie nowy przypływ i tak nigdy nie gasnącego zainteresowania sprawami niemieckimi.

Związek Radziecki i Polska prowadzą politykę przyjaźni w stosunku do postępowych sił narodu niemieckiego. Uważamy tę przyjaźń za jedną z podstaw naszej polityki.

Fakt ten ciągle jeszcze natrafia na opory u niektórych ludzi, argumentujących w ten sposób, że trudno przeciwstawić się krzywdom, jakich myślimy tyle razy, a zwłaszcza w latach 1939—1945, ze strony zaborców niemieckich doznawali.

Odpowiadamy na to: o tych krzywdach zapominamy nie tylko trudno, ale o nich zapominamy — nie wolno. Pamięć o hitlerowskim bestialstwie, pamięć o tym, do czego może doprowadzić zdziwienie imperializmu, powinna przebiec przez nasze uczucia i naszą myśl polityczną. Ale właśnie dlatego, że znamy grozę faszyzmu i wojny — walczymy z wszystkimi tymi siłami, które dążą do odrodzenia w Niemczech faszyzmu, dążą do nowej wojny. Właśnie dlatego odnosimy się z przyjaźnią do tych sił w narodzie niemieckim, które walczą przeciw faszyzmowi i wojnie, niosącym i Niemcom straszliwe nieszczęścia.

Kapitał — wrogiem narodu

Zanim Hitler mógł zacząć mordować i gniebić Polaków, Francuzów, Rosjan — mordował i gniebił Niemców. Setki tysięcy Niemców znosili równie jak my męczarnie w hitlerowskich kaziach właśnie dla tego, że walczyli przeciwko faszyzmowi niemieckiemu.

Niemcy, jak prawie żaden inny kraj, dowodzą, że te koła, te siły, które są wrogiem innych narodów — są wrogiem również własnego narodu. Rządy junkrów i kapitalistów, które pchnęły armie niemieckie („Nach Osten“) na Wschód, pchały również do zguby naród niemiecki, rządy junkrów utrzymywały podział Niemiec na kilkadziesiąt krajów, rządy kapitalistów dwukrotnie narzuciły światu wojnę, która dla Niemiec skończyła się milionami trupów i klęską. Wspólnym naszym wrogiem — wrogiem Polaków i Niemców — są i dziś siły napędowe niemieckiego imperializmu i militarystyki.

Wspólny wróg

Skoro więc mamy wspólnego z Niemcami wroga, skoro łączą nas wspólne niebezpieczeństwo — mamy wspólne cele, mamy wszelkie powody dla wspólnej polityki, dla wspólnej pracy z tymi Niemcami, którzy w interesie narodu niemieckiego walczą z siłami wojny. Ktoś mógłby powiedzieć: gdzie były te siły niemieckie w okresie Hitlera? U nas np. na ziemiach polskich widzieliśmy mało dowodów o poru narodu niemieckiego przeciwko faszyzmowi, widzieliśmy natomiast wiele dowodów, że faszyzm ogarnął, zdeptał i zniszczył część narodu niemieckiego.

Owszem — hitleryzmowi udało się, w stopniu większym niż jakimkolwiek innemu fašyzmowi przed Hitlerem, zdeptać i zniszczyć w dużej mierze naród. Proces hitlerowskiego „wychowania“ człowieka jest zbyt skomplikowany, by móc go tu szczegółowo omówić.

Tradycje przyjaźni

Ale historia Niemiec zna nie tylko Fryderyków, Bismarcków i Hitlerów. Zna również takie przykłady, jak poeci Platena, który w swych „Polenlieder“ stawiał polskich powstańców, zna piękną obronę praw Polski do niepodległości i wolności przez takich Niemców, jak: Wilhelm Liebknecht czy Bebel, nie mówiąc już o Marksie i Engelsie. Ci, którzy są ich spadkobiercami, ci, którzy chcą wykorzystać pozostałości hitleryzmu i hitlerowskiego wychowania, ci, którzy podjęli się trudów wychowania na nowo narodu niemieckiego — są nie tylko naszymi sojusznikami. Zasługują na naszą przyjaźń, na nasz podziw, na nasze gorące życzenia, by ich wielka i trudna praca się powiodła.

I na odwrót — pogrobowcy faszyzmu w Niemczech, Adenauerowie i Guderianowie oraz amerykańskie koła agresywne, które opierają się o elementy faszyzmu, wskrzeszają je, szczują je do nowego „Drang nach Osten“ — są naszymi wrogami.

Niemiecka Republika Demokratyczna zajmuje pozycję szczególną. Kierują nią lu-

Transporty radzieckich maszyn dla Nowej Huty

NOWA HUTA (PAP)

Co dzień na stację przeładunkową w Nowej Hucie przybywają pociągi dowożące setki ton maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego dla budującego się kombinatu.

Przychodzą aparaty i urządzenia z Fabryki Budowy Maszyn w Sławiańsku, Fabryki Urządzeń Mechanicznych im. Stalina w Leningradzie, z Uralskiej Fabryki Maszyn im. Ordżonikidze, Newskiej Fabryki Budowy Maszyn im. Lenina i wielu innych.

Od 1 lipca br. przybyło do Nowej Huty ze Związku Radzieckiego ponad 150 wagonów kolejowych ważnych urządzeń dla kluczowych obiektów kombinatu — wytwórni materiałów ogniotrwałych, walcowni — zgniatacza, koksowni, rejonu wielkopiecowego i stalowni.

Dzięki przedterminowej realizacji dostaw z ZSRR, coraz szybciej postępują prace przy budowie nowo-hutnickiej słowni.

dzie, którzy na pewno zasługują na nasze zaufanie i przyjaźń, ludzie, którzy okres hitleryzmu spędzili w obozach i więzieniach albo na emigracji.

Wspomnijmy otwarte i szczere stanowisko rządu NRD w sprawie naszych granic — w sprawie, która przecież musiała na początku napotykać opory również wśród ludności NRD. W NRD mamy dziś miliony przyjaciół, po raz pierwszy w naszej historii możemy spokojnie myśleć o naszej granicy zachodniej.

Te siły dążą do zjednoczenia Niemiec. Warunki tego zjednoczenia określiła niezwykle jasno nota radziecka z dnia 15 sierpnia br. Spełnienie tych warunków będzie gwarancją, że nie powtórzy się agresja niemiecka.

Przeciw narodowi

Czy amerykańsko — hitlerowska spółka ma za sobą narod niemiecki? Czy też, na odwrót, w zachodnich Niemczech, mimo terrorku, mimo że tam wychowanie wyraźnie zmierza ku odrodzeniu faszyzmu — rosną siły oporu?

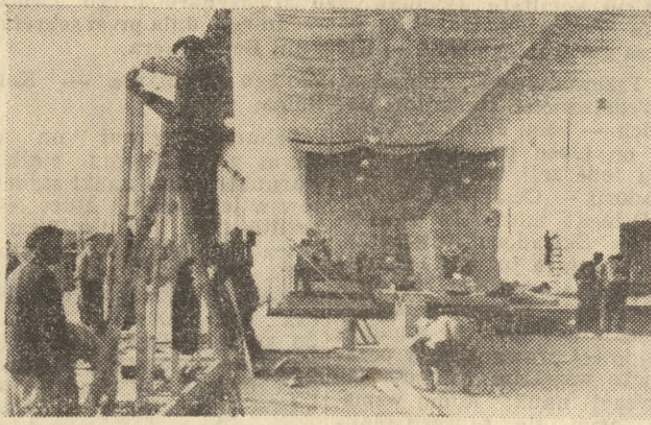
Odpowiemy na to faktami. W Trizoni toczy się w tej chwili zacięta walka wyborcza, prowadzona przez partię pravicową za pomocą oszukańczej ordynacji wyborczej i terrorku policyjnego, i band fašystowskich, napadających na wiece wyborcze partii demokratycznych. Gdyby Adenauer był pewien zwycięstwa, to te wyjątkowo brutalne i wyjątkowo przebiegłe środki nie byłyby mu potrzebne. Przypomnijmy, ile czasu upłynęło, zanim po wielu kruczkach prawicowych, konszachtach i po jawnym pogwałceniu konstytucji, Adenauer przeforsował ratyfikację układu ogólnego. Przypomnijmy wreszcie, jak bardzo jego klika broni się przed proponowanymi przez Związek Radziecki ogólnoniemieckimi wyborami.

Siły oporu, siły postępu i pokój w Niemczech zachodnich rosną mimo trudnych warunków.

Co na to wpływa? Rzecz jasna, nie to, że ludzie stali się raz pewnego, tak z dnia na dzień lepsi. Tak prosto nie przebiegają procesy polityczne, ani psychiczne. Naród niemiecki posiada jednak to, co posiadają wszystkie narody: rozsadek, umiejętność myślenia.

Gdy Hitler przygotowywał swój naród do wojny, potrafił mu wmówić, że kiedy Niemcy — chodźlibyście o kapitał niemiecki — zdobędą świat, każdy Niemiec będzie żył jak w raju. Potem naród niemiecki poznał całą potęgę Armii Radzieckiej, nie zdobył świata i nie żył jak w raju — 9 milionów przestało w ogóle żyć, a reszta, lud pracujący, żyła i do dziś żyje niedźwie. Hitler przekonywał, że wojna będzie trwała krótko — a Rzesza — tysiąc lat. Tymczasem wojna trwała długo, a Rzesza — 12 lat.

Ta lekcja historii nie mogła przejść bez śladu — zwłaszcza, że od tego czasu zwielokrotniły się siły Związku Radzieckiego, a kraje, które stały się krajami demokracji ludowej, nie są już owymi śla-



Niecodzienny widok przedstawia hala MTP nr 7, miejsce, w którym za kilka dni otwarta zostanie monumentalna wystawa, pokazująca Poznań dzisiejszy i wzięje Poznania jutrzejszego. Prace nad tą wystawą są w pełnym toku.

bymi i bezradnymi państwami z 1939 r. Każdy Niemiec wie, że przyszła wojna musiałaby się toczyć w jego kraju, że — jak powiedział Przewodniczący Rady Ministrów Małenkov — „Wojna zamieni Niemcy zachodnie w strefę ognia i zniszczenia i zakończy się strasliwą tragedią narodu niemieckiego“. Nie tylko maszy pracujące Niemiec w tej wojnie nic nie zyskałyby, ale straciłyby wszystko. Również część kapitalistów zainteresowana jest w utrzymaniu pokoju, w rozbudowie pokojowego

przemysłu, w handlu ze Wschodem.

Wszystko to sprawia, że miliony Niemców w Trizoni dążą do obalenia rządu Adenauera i klęki hitlerowskiej, do pozbycia się amerykańskich okupantów, do zjednoczenia swego kraju. A to właśnie jest warunkiem pokoju w Europie.

Walka o te cele nie może nam być obojętna. Zasługują na nasze najgorętsze poparcie, a ludzie, toczący tę walkę, są naszymi sojusznikami, naszymi przyjaciółmi.

Ed. W.

Uroczystości i imprezy w Grodzie Przemysława

(Dokończenie ze str. 1)

dzieli się swoimi wrażeniami z pobytu w NRD.

Spotkania takie odbędą się we wszystkich dzielnicach miasta.

Ponadto Komitet Frontu Narodowego, zorganizuje szereg odczytów o naszym mie-

ście, o perspektywach rozwoju itp. Odczyty te odbywać się będą w ciągu września w około 80 zakładach pracy.

W najbliższą niedzielę 30 sierpnia w godzinach południowych ulicami miasta jeździć będzie historyczny tramwaj konny — pierwszy, jaki przed wielu laty ukazał się w Poznaniu.

Dekoracje centralnych miejsc w naszym mieście będą miały w Dniach Poznania określony charakter. Na Starym Mieście pokazana będzie w dekoracjach przeszłość Poznania. Na Placu Wolności przedstawiona będzie historia ruchu robotniczego. Dekoracje ulic Marcinkowskiego i Armii Czerwonej pokażą w symbolach źródło naszych zwycięstw — krzepnącą przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim. Makiety i plansze na Placu Stalina symbolizować będą zwycięsko realizowane przez masę pracującą, zadania wielkiego Planu Sześcioletniego.

Twórcami dekoracji są załogi poznańskich zakładów pracy. M. in. plac przy ul. Ratajczaka dekorują robotnicy — Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina. Kolejarnie kończą dekorację Dworca Głównego. Najlepsi robotnicy budowlani ZBM nr 1 i 2 stawiają dekorację na Placu Stalina. Pracownicy służby zdrowia zakończyli już dekorację Szpitala Miejskiego. Fronton „Arkadii“ zdobi już piękny emblemat Dni Poznania. Pracownicy Przedsiębiorstwa MRN montują w hali MTP nr 2 świetną mapę województwa poznańskiego, ilustrującą różnokolorowymi lampkami wszechstronny rozwój ziemi wielkopolskiej. (stł)

Na marginesie konferencji nauczycielskich

Zanim szkoła otworzy podwoje...

— Apel Saja: „Ja nie wypuszcze braku!“ znalazł odzwierciedlenie w licznych zakładach pracy. My, nauczyciele, także nie możemy przejść obojętnie obok tego hasła. Bo i u nas jest produkcja, chociaż innego rodzaju — powiedział prof. Antoni Radon w dyskusji na konferencji sierpniowej nauczycielstwa szkół podstawowych w Rawiczu. Nasze zadania: dać uczniowi jak najwięcej wiadomości, dać mu podstawy naukowego poglądu na świat i wychować go w duchu moralności socjalistycznej — wypełnimy dobrze wtedy, jeśli sami będziemy podnosili swoją wiedzę i swoje kwalifikacje.

Doświadczenie z ubiegłego roku szkolnego wykazało, że ci nauczyciele mieli w swych szkołach słabe wyniki nauczania, którzy nie uczęszczali regularnie na szkolenia, organizowane w Międzyzakładowych i Zakładowych Organizacjach Związkowych, nie brali udziału w zebraniach sekcji przedmiotowych, nie przygotowywali konspektów na poszczególne lekcje. Nie mogli więc należycie wypełnić programu, uczeń zaś nie przygotowany nie mógł sobie dać rady w VI i VII klasie szkoły zbiorczej.

— Czy wolno mi było wydać dziecku świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, jeśli nie miało odpowiedniego i przewidzianego programem szkolnym zasobu wiedzy? Czy wolno mi było być nieuczciwym wobec samego dziecka, wychodzącego w życie, wobec średniej szkoły, do której by poszło? — brzmiało to jak oskarżenie niesumiennych nauczycieli ze strony kierownika 7-klasowej szkoły w Jutrosinie — A. Krawczyka, który był zmuszony z tego powodu zatrzymać w ostatniej klasie przeszło 30 procent uczniów.

Konferencja wykazała, że ten wielki „odsiew“ był na szczęście sporadycznym wypadkiem w powiecie rawickim. Niemniej słowa kierownika A. Krawczyka winny być ostrzeżeniem dla wszystkich wykładowców. Od ich pracy bowiem zależy, czy szkoła będzie wypuszczała „braki“, czy też dobrze uzbrojonych w wiedzę młodych obywateli.

Z zagadnieniem przekazywania uczniowi dobrej i rze-

telnej wiedzy łączy się problem kształtowania światopoglądu.

Nie można sobie wyobrazić dalszego postępu bez przekonania, że świat, będący zbiorem zjawisk materialnych, jest poznawalny i że poznawalność praw nim rządzących, daje człowiekowi olbrzymi oręż w walce o budowanie lepszej przyszłości. Ten naukowy pogląd na świat i życie społeczne musi dziecku dać szkoła. Nie ma też w szkole przedmiotu, który by nie musiał być objęty tym zagadnieniem. Począwszy od matematyki, a skończywszy na przedmiotach humanistycznych — w służbie interesu społecznego.

I to zadanie winno spełnić nauczycielstwo. Pomaga mu w realizacji tego nowo, coraz lepsze warunki dla dzieci szkolnych w tych gromadach, gdzie są spółdzielnie produkcyjne. — Dzieci, wyzwolone od pracy w gospodarstwie — jak to stwierdził na konferencji nauczycieli: J. Magier z Gościewic, Janusz Robiński z Ugody, Antoni Krawczyk z Jutrosina i inni — chętniej garną się do wiedzy i lepiej uzyskują wyniki niż dzieci rolników indywidualnych.

Zeszkolone doświadczenia wykazały także, że w niektórych szkołach nauczyciele zamiast zadać sobie trud pogłębienia wiedzy u ucznia, nieraz ograniczali się tylko do wyuczenia na pamięć formułek, definicji, często niezrozumiałych, co w rezultacie nie dało uczniowi. Braki te szczególnie wychodziły na jaw przy egzaminach końcowych lub egzaminach wstępnych. Były i wypadki tolerowania przez nauczycieli gładkich pod względem formy językowej odpowiedzi, za którą kryło się nieuctwo. Na konsekwencję przeprowadzenia

walki z werbalizmem i frazeologią u uczniów słuszną uwagę zwrócił dyr. szkoły ogólnokształcącej w Rawiczu — Tomasz Maślak.

— Musimy — powiedział on — ucznia przyzwyczaić do solidnej a nie powierzchownej pracy!

Mówił o tym m. in. nauczyciele powiatu nowotomyskiego na konferencji w Grodzisku. Kierownik szkoły w Śliwnie Zenon Kuliński osiągał dobre wyniki nauczania poprzez wiązanie zagadnień omawianych na lekcjach matematyki z praktyką miejsca pracy. Dzieci dowiadują się o docho- dach spółdzielców, wysokości zbiorów, mleczności krów itp. z zadań matematycznych, formułowanych przez nauczyciela.

Dużo miejsca poświęcono na konferencji w Grodzisku zagadnieniu politehnizacji nauczania.

Dzisiejsza szkoła zrywa całkowicie z dawną, złą tradycją dawania uczniowi pewnej sumy wiadomości, bardzo często nieprzydatnych w życiu praktycznym. Obecnie kładzie się duży nacisk na wychowanie politehniczne młodzieży, to znaczy przygotowanie ucznia już w szkole do jak najpełniejszego udziału w przyszłej działalności praktycznej. Wiedza politehniczna daje ogólne wyrobienie techniczne, ułatwia młodzieży specjalizowanie się w różnych gałęziach życia gospodarczego. Do tego celu trzeba wykorzystać wszystkie dostępne szkoły środki, m. in. tworząc pracę na działkach i w kółkach zainteresowań poszczególnych przedmiotów, własną produkcję pomocy szkolnych i wycieczki do zakładów produkcyjnych.

Kształcenie politehniczne związane jest ściśle z systematycznym i gruntownym nauczaniem różnych przedmiotów zwłaszcza fizyki, chemii, biologii i matematyki,

Zagadnienie politehnizacji nauczania pojmują dobrze i wprowadzają w czyn nauczyciele fizyki i chemii szkoły podstawowej nr 2 w Grodzisku: Stefan Niczyperowicz i Alfons Chrost. Stosują oni poza normalnymi lekcjami prace pozalekcyjne w tzw. kółkach zainteresowań, a to dla ugruntowania i pogłębienia zdobytych przez ucznia wiadomości. Do kółek tych należą najzdolniejsi uczniowie interesujący się specjalnie wybranym zagadnieniem, w tym wypadku chemią, fizyką i techniką. W szkole nr 2 istnieją dwa kółka zainteresowań z dziedziny fizyki i chemii. W czasie zajęć odbywających się raz w tygodniu, uczniowie pod kierunkiem nauczyciela wykonują wiele ciekawych ćwiczeń, które stanowią uzupełnienie lekcji i zajęć przewidzianych programem.

Uczniowie wykonują, również sami różne zestawy i przyrządy do wykonywania tych ćwiczeń, przez co kształtują swój zmysł techniczny, oraz uzupełniają zbiór pomocy naukowych. Tak np. nauczyciel Chrost wykonał wspólnie z uczniami 20 różnych modeli do nauki fizyki i chemii a nauczyciel Niczyperowicz 10 przyrządów do chemii. Te pomoce naukowe demonstrowane na konferencji wywołały żywe zainteresowanie tak u nauczycieli, fizyki i chemii, jak i pozostałych wychowawców.

Troska o sprawę jak najlepiej wychowania młodego pokolenia przebiegała z konferencji nauczycielskich powiatów rawickiego oraz nowotomyskiego. Zapał i staranne przygotowanie się nauczycieli do nowego roku szkolnego, przy niewątpliwym poparciu i współdziałaniu rodziców oraz społeczeństwa sądzicie, że wyniki nauczania i wychowania będą jeszcze lepsze od ubiegłorocznych. (pr-M)

KROTKIE FALLO

Z rączki do rączki...

W Bonn wybuchł nowy, wielki skandal. Oto jeden z przywódców SPD — Melles, byłby poseł do Bundestagu, wręczył prasie memoriał, zatytułowany „Przedsiębiorcy za miliony kupują polityczną potęgę“. W memoriale tym Melles szczegółowo wylicza, kto i ile z magnatów przemysłu i wielkiej finansjery niemieckiej ofiarował na cele wyborcze partii z koalicji adenauerowskiej. Ogółem magnaci i baronowie stali i węgla kupili sobie Adenauera i jego marionetki za cenę 30 do 40 milionów marek.

W odpowiedzi Adenauer nie zaprzeczył, iż przyjął pieniądze od magnatów przemysłu, ale dodał:

— Owszem, ja przyjąłem, ale SPD też przyjmuje...

Przypomina to owe sławne powiedzenie senatora amerykańskiego, któremu zarzucano przekupstwo. „Tak, prawda, jestem przekupny, ale pokażcie mi nieprzekupnego senatora“.

Z kolei Melles oświadczył: — Tak to prawda, że i my bierzemy pieniądze od magnatów przemysłu, ale stawiamy im za to pewne warunki... CAŁA TA BRUDNA POLEMIKA WYWARŁA NAJGŁĘBSZE OBUZDZENIE W MASACH ROBOTNICZYCH, KTÓRE ROZUMIEJĄ, ŻE SA TAK SAMO SPRZEDAŁANE PRZEZ ADENAUERA JAK I PRZEZ ZDRAJCÓW Z SPD.

ALFA

Dzień POZNANIA

W Poznaniu powstało Stowarzyszenie Lutników Artystów, które przyczyni się niewątpliwie do rozwoju polskiego budownictwa skrzypcowego. Dotychczas bowiem poświęcono mu za mało uwagi.

W okresie od 30 bm. do 6 września „Dom Książki” organizuje w Parku Kultury wielki kiermasz książek i podręczników szkolnych.

169.000 km bez remontu przejechał Stefan Adamczak, kierowca Poznańskich Zakładów Płowarsko-Słodowniczych na samochodzie osobowym marki „Skoda”.

Dwaj poznańscy cukiernicy: Marian Lembitz i Stefan Konik dzięki zastąpieniu importowanego kakao namiastką czekoladową otrzymywaną z chińskich orzeszków arachidowych, przyczynili się do uzyskania pół miliona zł rocznej oszczędności w cukrownictwie. Nową namiastkę używaną do dekoracji ciast i tortów nazwano „lekonem” od początkowych liter wynalazców.

Premiera sztuki K. Korcellego pt. „Stefan Czarniecki i jego żołnierze” odbędzie się w dniu 12 września na scenie Teatru Polskiego. Jednocześnie w holi Teatru otwarta będzie wystawa ilustrująca epokę, w której rozgrywa się akcja sztuki.

Nie zapominać o dostawie zużytego sznurka snopowiązałkowego

Spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały do wzięcia snopów w okresie żniw duże ilości sznurka. Po użyciu staje się on dla gospodarstwa bezużytecznym, natomiast stanowi cenny surowiec dla przemysłu papierniczego i włókienniczego.

Nie wszystkie spółdzielnie i P. G. R. dokonują zwrotu zużytego sznurka gminnym spółdzielniom. Zapominają o zarządzeniu, które nakłada obowiązek zwrotu co najmniej 60% zużytego sznurka w stosunku do ilości otrzymanej na akcję żniwną.

W związku z tym zarządy spółdzielni produkcyjnych i kierownictwa PGR-ów powinny dołożyć starań, aby nie marnowano tego cennego surowca i każdą zebraną ilość oddawano do najbliższych placówek skupu surowców wtórnych G. S. (ha)

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Przez wymianę ziarna siewnego do zwyczajki plonów zbóż

Najważniejszym zadaniem rolnictwa w rozpoczynającej się kampanii jesiennych siewów jest walka o dalsze zwiększenie wydajności zbóż z hektara. Jeden z czynników decydujących o podwyżce zbiorów stanowi wymiana ziarna siewnego. Przykładem właściwego zrozumienia znaczenia wymiany u nas nie brak.

Zajdźmy na przykład do Spółdzielni Produkcyjnej Kromolice w powiecie krotoszyńskim. Przewodniczący Jan Łąkowski chętnie pokazywał przed żniwami pola spółdzielców, którzy od dwóch lat już reprodukcją zboża kwalifikowane, oddając je na wymianę sąsiadującym gromadom. Żyta w Kromolicach bowiem były faktycznie dorodne, o pięknie wykształconym ziarnie i daly przeciętny plon 20 q z 1 ha. Takiego zbioru nie osiągnęliśmy nigdy w poprzednich latach, kiedy wysiewaliśmy stary materiał siewny — twierdzą zgodnie spółdzielcy.

— A jak wypadła pszenica?

Jan Łąkowski umiecha się z zadowoleniem i wyjaśnia, że dzięki odnowieniu ziarna i starannemu zaprawianiu — głównemu pyłkowemu i śnieć cuchnącą pojawiły się w bieżącym roku jedynie sporadycznie, a nie masowo jak dawniej. Od chłopów indywidualnych dowiadujemy się, jak jeszcze przed żniwami podobała im się pszenica antonińska wczesna, rosnąca na kromolińskich polach. Postanowili ją obecnie otrzymać drogą wymiany. Przewodniczący spółdzielni przytacza cyfry, świadczące o zwyczajce zbiorów pszenicy, sięgającej do 4 q z 1 ha w stosunku do pszenic nie odnawianych. Przeciętny plon 22 q z 1 ha odnawiany białej kleszczyńskiej uzyskany z 26 ha pola nie zadowala jednak spółdzielców. Musimy zebrać co najmniej 30 q z 1



Pracująca brygada polowa Józefa Janoczka w PGR Rszew (pow. łódzki) dzięki stosowaniu nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych uzyskała rekordowy zbiór pszenicy wysokoliteńskiej, sztywnosłomiej, wynoszący 50 q z 1 hektara. Brygada ta już w poprzednich latach uzyskiwała systematycznie wzrost urodzajów pszenicy, a mianowicie 32 q z ha w 1950 r., 38 q — w 1951 r. oraz 44 q w roku ubiegłym.

Na zdjęciu: przodujący brygadziści Józef Janoczek (w środku w głębi) wraz z agronomem zespołu Zdzisławem Kankowskim sprawdzają jakość orki wykonanej przez traktorzystę Józefa Zborowskiego i pomocnika Eugeniusza Głowackiego.

CAF — fot. Musiałkowski

Osiedle złożone z 32 bloków mieszkalnych powstaje dla pracowników Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu

Dworzec w Nowym Tomyślu jest jednym z najruchliwszych w naszym województwie. Przez całą dobę, dzień i noc, pełno tam ludzi: przyjeżdżają i odjeżdżają. Wielu z nich to robotnicy jednej z największych w kraju fabryk narzędzi chirurgicznych. Fabryka w Nowym Tomyślu istnieje od roku 1945 i coraz bardziej się rozwija, przekształcając z dnia na dzień ciche, spokojne przed wojną miasteczko w tętniący życiem ośrodek przemysłowy.

Nowotomska fabryka produkuje 100 rodzajów narzędzi chirurgicznych i stomatologicznych od najprostszych aż do najbardziej precyzyjnych.

Robotnicy pracują tu na trzy zmiany, a że większość z nich to mieszkańcy powiatu nowotomyskiego, wolsztyńskiego, a nawet poznańskiego, nie przeto dziwnego, że przewijają się oni co dzień, co noc przez dworzec. Rozumiejąc trudności wynikające z dojeżdżania, kierownictwo idzie swym pracownikom na rękę, rozkładając możliwie najdogodniej godziny pracy. Przy ul. Zbąszyńskiej zaś buduje się rozległe osiedle mieszkaniowe, mające się składać z 32 bloków. Dotychczas wykończono już 4, w których zamieszkali wyróżniający się w pracy robotnicy.

Praca w fabryce wymaga dużej uwagi i precyzji. Nad precyzją wykonania każdego narzędzia czuwają specjaliści kontro-

lerzy. Ale mimo to często robotnicy-fachowcy są obecni w szpitalu przy pierwszej operacji, by obserwując praktyczne zastosowanie wykonywanych przez siebie narzędzi móc je jeszcze bardziej ulepszyć.

Niejednego też już usprawnienia dokonali racjonalizatorzy zakładu: Jan Ławicki, Stanisław Dekert, Mieczysław Janowicz, Tadeusz Wołoszkiewicz — posiadający odznakę racjonalizatora, czy Stanisław Pawłowski, wyróżniony ostatnio dyplomem. Mimo, że fabryka posiada szeroki asortyment wyrobów i często zachodzą zmiany w produkcji, to jednak dzięki współzawodnictwu pracy załoga osiąga wspaniałe sukcesy.

Do przodujących, osiagających około 200% nowej normy, należą: Józef Sopór (207%), Zofia Kopeć (198%), Bernard Łuczak (234%), Władysław Gazda (157%) i Stefan Majchrowski (185%). W szlifierni wyróżniają się: Eleonora Pięta (157%), Danuta Szczepczyńska (152%), Janina Burowska (122%) i Stanisław Hala (166%), który jest mistrzem w swoim fachu. W dziale mechanicznym do przodujących należą: Leon Pawłowski (263%) i Barbara Andrzejczak (176%). Franciszek Rzepa (194%) z kuźni nie tylko sam osiąga dobre wyniki, ale także jego pomocnik Marian Knop poszczycić się może 186% wykonanej normy. (An)

Masowy udział wsi w tegorocznych dożynkach pow. wągrowieckiego

W dożynkach rejonowych w powiecie wągrowieckim, które się odbyły w Gołanicy, Damasławku i Wiatrowie wzięło udział przeszło 10.000 osób. Przemówienie o okolicznościowe, obrazujące osiągnięcia wsi w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej wygłosił w Gołanicy poseł na Sejm — Stanisław Mazur.

Podniosłym momentem uroczystości dożynkowych było odznaczenie przodujących w pracy i w produkcji chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR krzyżami zasługi. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Michał Ślaziński z Rudnicy i traktorzysta PGR Łaskownia Mała — Gertruda Tomaszewska. Brązowe krzyże zasługi przyznano: Annie Maciejewskiej z Rakojad, Bolesławowi Frydrychowi z Chawłodna, Zygmuntovi Borowiakowi z Błogowicza i Franciszkowi Bogackiemu z PGR Grylewo.

Za przodowanie w wykonywaniu obowiązków gospodarczych wobec państwa otrzymali ponadto dyplomy uznania środniolni chłopci: Stanisław Kaliński z Morakowa, Piotr Kogut z Morakowa, Franciszek Rybczyński z Legniszowa, Władysław Dobrzykowski z Kuja-wek, Wiktor Matuszak z Kopa-szyna i Jerzy Bednarski z Kalisz-an.

Bogata część artystyczna wypełniła żywo oklaskiwane występy zespołów świetlicowych

Młodzież zaoszczędziła 50 ha lasu

II etap współzawodnictwa w zbiorze surowców wtórnych dał dobre wyniki

Współzawodnictwo między-szkolne w zbiorze surowców wtórnych w II etapie — okres od 1 stycznia do końca roku szkolnego 1952/53 — przyniosło ponownie zwycięstwo szkołom pow. czarnkowskiego. Dwie pierwsze nagrody zespołowe dla Samorządu Uczniowskiego szkół podstawowych, dwie nagrody indywidualne dla opiekującego się zbórką surowców wtórnych, a poza tym 9 spośród 25 nagród indywidualnych dla uczniów za najlepsze wyniki w zbiorze — oto bilans zwycięstwa. Warto przypomnieć, że w I etapie, który trwał od początku roku szkolnego do 31 grudnia 1952 r. szkoły pow. czarnkowskiego zajęły trzy pierwsze miejsca.

W drugim etapie współzawodnictwa wzięło udział 1692 szkół na 2183 istniejących w woj. poznańskim, podczas gdy w pierwszym etapie uczestniczyło zaledwie 58 szkół.

Młodzież zebrała ogółem 6430 ton złomu, 26 ton metali nieżelaznych, 60 ton szmat i 739 ton makulatury, zaoszczędzając w ten sposób około 50 hektarów lasu, który trzeba by wyciąć, chcąc uzyskać 739 ton papieru.

Pierwszą nagrodę zespołową w wysokości 1000 zł otrzymał samorząd uczniowski szkoły podstawowej — Sokołowo, a nagrodę indywidualną dla opiekuna zbioru w kwocie 500 zł kierownik tej szkoły — Lucjan Modro.

Drugą nagrodę zespołową w sumie 750 zł zdobył samorząd uczniowski szkoły podstawowej — Prusinowo, a jej kierownik Paweł Magdziarz otrzymał nagrodę w kwocie 400 zł.

Trzecią nagrodę zespołową w sumie 500 zł wręczono samorządowi uczniowskiemu szkoły — Maniewo, pow. Oborniki, a kierownikowi szkoły Wład. Reformat — nagrodę indywidualną w wysokości 300 złotych.

Nagrody indywidualne za najlepsze wyniki w zbiorze w postaci teczek skórzanej, piłki nożnej, kolczatek, książek itp. otrzymało 25 uczniów szkół: w Sokołowie, Prusinowie, pow. Czarnków, Maniewie, pow. Oborniki, Czarnkowie i Klepinie, pow. Czarnków. (ha)

Tegoroczne zbiory konopi wykazują wysoką opłacalność plantacji

Mało znano dawniej w Wielkopolsce konopie — roślinę włóknodajną. Była ona uprawiana tylko sporadycznie i to przeważnie przez gospodarstwa kułackie i obszarne. Obecnie, dzięki pomocy państwa i odpowiedniej agencji służby rolnej, uprawa konopi staje się powszechną.

Obecnie trwa zbiór i dostawa konopi z tegorocznych plantacji. Poznański Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włóknistych opracowało kalendarzyk dostaw, dzięki czemu na punktach skupu nie ma w tym roku zatorów i kolejek. Odbiór przebiega sprawnie.

Plony konopi są bardzo wysokie. Według planu, 1 hektar powinien wydać 4000 kg słomy konopnej. Chłopi plantatorzy wysoko przekraczają tę normę. I tak Hieronim Nowak z gromady Kaczin, w pow. międzychodzkiem, z 25-arowej plantacji odstawił 2230 kg słomy konopnej, otrzymując 2200 zł gotówki. Michał Milke z takiego samego obszaru osiągnął 2390 kg słomy i pobrał za to 2280 zł.

Od jakich czynników zależy dobry zbiór konopi, a tym samym duży dochód z plantacji? Michał Milke odpowiada na to krótko i jasno:

— Uprawa konopi jest łatwa i opłaca się doskonale. Ale trzeba dać roślinie odpowiednie stanowisko, dobrze nawieźć obornikiem i zasilić nawozami sztucznymi, głęboko zorać ziemię w jesieni, wreszcie wybrać odpowiedni termin sprzętu, aby odstawić surowiec pierwszej lub co najmniej drugiej jakości. (o)

Do Kościelnej Wsi powrócił delegat na Światowy Festiwal Młodzieży

Radosny to był dzień dla gromady. Do Kościelnej Wsi, pow. Kalisz, powrócił uczestnik IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie — Edward Łuczak.

Edek opowiadał o spotkaniach z młodzieżą walczącą w Vietnamie, o bohaterskiej młodzieży koreańskiej. Mówił o spotkaniach z młodzieżą Francji, Włoch, Ameryki Południowej. Wszystkich przybyłych na Festiwal ożywiała jedna myśl braterstwa, przyjaźni i pokoju. Nie ma na świecie takiej siły, która by potrafiła przeciwstawić się przyjaźni i współpracy młodzieży świata w jej walce o pokój.

Już mrok zapadł, ale Edek, otoczony gronem kolegów i koleżanek, długo w noc snuł wspomnienia chwil przeżytych w Bukareszcie, które na zawsze pozostaną w jego pamięci. (Nar)

30 KRONIKA 31 SIERPIEŃ

NIEDZIELA
Róży, Feliksa
Słońce w.: 4.43
zach.: 18.28

PONIEDZIAŁEK
Rajmunda
Marka, Bogdana
Słońce w.: 4.45
zach.: 18.26

Zachmurzenie duże z możliwością opadów. Temperatura maksymalna około 18 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ
REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr.
Telefony: — centrala (łączy wszystkie działy) 62-70. 64-75; redaktor naczelny 78-76; sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-88 78-57, dział listów i interwencji 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęć w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter
PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Cena w prenumeracie pocztowej miesięcznie 5 zł.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220 110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty od 7 do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań
K-4-10431

Od trzech miesięcy jeden krakowiak...

Pracę kulturalną dyrekcja PSS w Rawiczu od samego początku traktowała po macoszemu. Przypominała sobie o niej zawsze w

chwili, gdy trzeba było zmontować część artystyczną akademii na tę czy inną uroczystość. Ze niewiele z tego wychodziło — nie trzeba dodawać.

Pierwszym pozytywnym osiągnięciem kulturalnym pracowników handlu w Rawiczu było zorganizowanie w 1950 r. dzięki dotacjom Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu, dziecięcego zespołu tanecznego. Po przełamaniu początkowych trudności w doborze członków, dzięki ofiarnej pracy opiekunki i kierowniczki zespołu wyniki nie dały na siebie długo czekać. W eliminacjach powiatowych zespół zdobył I miejsce i w nagrodę za to pojechał do Warszawy na występy podczas obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W rok później zespół zakwalifikował się do eliminacji wojewódzkich. Zdawali się, że młody i zdolny zespół ma „przyszłość przed sobą”. Aż oto w roku ub. Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Handlu wstrzymał nagle dotację i ... zespół przestał pracować.

Na początku br. zaczęto myśleć o ponownym zorganizowaniu zespołu artystycznego. PSS zapewniło pomoc finansową. W marcu zapisało się 18 osób i przystąpiono do prób. Szkoda tylko, że od trzech miesięcy ćwiczy się ... wciąż jednego krakowiaka.

Dlaczego?
Bo dyrekcja PSS nie zwalnia swych pracowników na próby i na każdą z nich przychodzi coraz to nowe osoby. Czyżby w rawickiej dyrekcji PSS nie można było tak rozłożyć pracy, aby umożliwić członkom zespołu branie udziału w życiu kulturalnym? Wydaje się nam to zupełnie możliwe. (mw)

Ostatnio oddano do użytku dwie nowe placówki służby zdrowia: Szkołę Pielęgniarską w Kaliszu i Oddział dla Płucno-chorych w Wolicy koło Kalisza.

Szkoła Pielęgniarska, w której nauka trwać będzie 2 lata, została wykończona w ramach zobowiązań lipcowych. Przy szkole znajduje się internat dla uczennic.

Oddział dla płucno-chorych, położony w pięknej okolicy, w lesie, posiada wszelkie warunki by chorzy w nim przebywający mogli jak najszybciej wrócić do zdrowia. (Ro)

W Goraju, Czarniejewie i w Bninie odbyło się uroczyste zakończenie kolonii dla dzieci polskich z zagranicy, uroczajone występiami artystycznymi i ogniskiem. Młodzież z Francji w gorących słowach wyrażała swą wdzięczność rządowi Polski Ludowej za umożliwienie jej spędzenia wakacji na ojczystej ziemi.

Przy pożegnaniu młodzież polska obdarowała swych kolegów z zagranicy pięknymi upominkami. (jki)

Działająca od 1951 roku przy Wolsztyńskich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych z siedzibą w Ro-starzewie Pracownica Kasa Zaspomogowo-Pożyczkowa pracuje wzorowo. Do tej pory kasa udzieliła pożyczek 67 członkom na ogólną kwotę 21 190 zł. 35 członków otrzymało zapomogi w wysokości łącznej 6950 zł. (J. W.)

Nasi korespondenci donoszą:

KTO TU ZAWINIŁ?

W Spółdzielni Produkcyjnej w Mielźnie w połowie lipca zaczęto kosć konopie. Powlające snopki z pierwszego pokosu odrzucono do rowu okalającego pole. Nikt jednak nie zatroszczył się o leżące w rowie snopki i zbutwiały konopie, które beztrosko zostały spalone. Czy zarząd nie pomyślał o tym, że spółdzielnia produkcyjna powinna być przykładem dla okolicznych chłopów?

W. Górkowski
korespondent „Głosu”